

Resort rolnictwa chce ułatwić rolnikom zakup ziemi

29 października 2014

Ziemia rolna w Polsce w ciągu ostatnich dwudziestu lat zdrożała ponad czterdziestokrotnie. Mimo to ceny gruntów są bardzo atrakcyjne dla cudzoziemców. Po 2016 roku tracą moc przepisy przejściowe dla Polski i każdy obywatel UE będzie mógł kupić dowolną ilość ziemi. Do tego czasu Agencja Nieruchomości Rolnych Skarbu Państwa, która jest właścicielem blisko 2 mln hektarów, chce jak najwięcej swoich zasobów sprzedać polskim rolnikom. Przedstawiciele środowiska apelują o to, by trafiała przede wszystkim do młodych rolników.

– Unia wspomaga rozwój gospodarstw rodzinnych przez dźwignie ekonomiczne, prawne – wskazuje w rozmowie z agencją informacyjną Newseria Biznes prof. dr hab. Paweł Czechowski, kierownik Zakładu Prawa Rolnego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. – W ciągu ostatniego dziesięciolecia Polska uzyskała ponad 30 mld euro dla rolnictwa i jego otoczenia. To pokazuje, że gospodarstwa rodzinne nie są pozostawione same sobie. Jest szereg mechanizmów dających możliwość rozwoju, chociażby w zakresie sprzedaży ziemi państwowej na rzecz rolnictwa indywidualnego.

Prof. Czechowski popiera zmiany wprowadzone przez resort rolnictwa w zakresie ochrony gruntów rolnych. Jego zdaniem nowa polityka resortu rolnictwa ma prowadzić do tego, aby ziemia służyła nie tylko uprawom, lecz także stanowiła lokatę kapitału (tzw. tezauryzacja). Od stycznia br. przysługuje pomoc na zakup gruntów (poza działkami budowlanymi) w wysokości nieprzekraczającej 10 proc. wydatków kwalifikowanych. Obejmuje ona także kupno maszyn i urządzeń rolniczych. W Sejmie trwają prace nad ustawą o ochronie ziemi przed niekontrolowanym wykupem, która ma wejść w życie jeszcze w br.

– 20 lat temu, jako jeden z członków wspomagających założenie Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa [przekształconej w 2003 roku w Agencję Nieruchomości Rolnych – red.], przyglądałem się tym procesom i pracowałem w zakresie legislacji – mówi prof. Czechowski. – Hektar ziemi można było wtedy kupić za 800 zł. Dzisiaj średnia wynosi 40 tys. zł, a w tym roku padł rekord – 177 tys. zł. Widzimy zatem, że ziemia rolnicza jest najlepszym czynnikiem nie tylko produkcyjnym, lecz także wspomagającym zamożność ekonomiczną.

Po 2016 roku tracą moc tzw. przepisy przejściowe, które wynikają z traktatu akcesyjnego o przyjęciu Polski do Unii Europejskiej. Zgodnie z nimi obywatele innych krajów UE nie mogli kupować ziemi będącej własnością m.in. Skarbu Państwa.

– Polityka resortu rolnictwa zmierza do tego, by grunty w sektorze państwowym, które są w dzierżawach, utrzymać w kraju, co jest bardzo ważne – uważa prof. Piotr Czechowski. – Oczywiście nie możemy dyskryminować rolników z innych krajów, bo obowiązywać będzie swoboda przepływu ludzi i towarów. Chodzi o takie ustawienie przepisów, żeby ten transfer w miarę możliwości był zachowany na rzecz rolnictwa polskiego.

Zdaniem Tomasza Łukomskiego, przewodniczącego zarządu krajowego Związku Zawodowego Centrum Narodowe Młodych Rolników, planowane zmiany w Programie Rozwoju Obszarów Wiejskich są dużą szansą na rozwój gospodarstw rolnych należących przede wszystkim do osób poniżej 40. roku życia. Polska ma największy udział gospodarstw należących do młodych rolników (ponad 200 tys.) wśród krajów UE. Obecnie jednak zdaniem Łukomskiego osoby takie mają problem z kupnem ziemi.

– Regulacje prawne uniemożliwiają zakup ziemi komuś, kto nie mieszkał w gospodarstwie i nie był w nim zameldowany przez ostatnie pięć lat – wskazuje Łukomski. – Tymczasem ważne jest, by rolnik, który posiada 5-10 ha, miał prawo pierwokupu.

Także w zakresie nieużytków – zdaniem Łukomskiego – należy

wprowadzić takie rozwiązania legislacyjne, aby ziemia była bardziej przystępna.

– Staramy się brać aktywny udział w pracach nad przepisami, które umożliwią łatwiejszy dostęp do gruntów, chociażby z zasobu ANR – przekonuje Łukomski. – Mijmy nadzieję, że przepisy zostaną tak zastrzone, że do 2016 roku większość ziemi trafi w ręce polskich rolników.

Pod koniec ubiegłego roku w zasobach własności rolnej Skarbu Państwa znajdowało się 1632 tys. ha gruntów, z czego 1180 tys. było w dzierżawie. W 2013 roku ANR sprzedała 147,7 ha gruntów rolnych, w tym 38,2 tys. ha rolnikom indywidualnym zamierzającym powiększyć gospodarstwo lub osobom, które chciały je utworzyć. W br. agencja zaplanowała sprzedaż 125 tys. ha.